

Normalsi, Komin

Już znalazłem, swój znalazłem komin
Nim wylecę, zanim stanę, na krawędzi siebie
Dajcie spokój ludzie

Spalę siebie, gdzieś polecę dalej
Będę w niebie chwilę trochę
Trochę bliżej ciebie, bliżej ciebie chcę być
Spadnę znowu gdzieś tam

W dłoniach słońca będę leżał
W cieniu końca największego
W twoim sercu tylko płonął
Kocham cię

Jestem, byłem, będę, jeśli wrócę
Czasu pyłem
Kurzem, brudem, dymem
Ściekiem, syfem
Jeśli wrócę

W dłoniach słońca będę leżał
W cieniu końca największego
W twoim sercu tylko płonął
Kocham cię

W dłoniach słońca będę leżał
W cieniu końca największego
W twoim sercu tylko płonął
Kocham cię